



Echa z konwencji we Francji

Drodzy w Panu naszym Zbawicielu Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry! Łaska i Pokój niech Wam będą dane od Boga Ojca i Pana naszego.

Drodzy Braterstwo! Znów pragniemy podzielić się z Braterstwem tym radosnym przywilejem, jaki mieliśmy podczas tegorocznego sezonu wiosennego. Ponieważ gościliśmy brata S. z Polski, urządziliśmy kilka lokalnych konwencji. I tak pierwsza uczta duchowa odbyła się 2 maja w LENS, gdzie mieliśmy przywilej wspólnie zgromadzić się na słuchaniu Słowa Bożego i cieszyć się społecznością braterską. Zaiste jest to chwalebna rzeczą, gdy lud Boży może się skupić u nóg Pańskich i rozkoszować się w Zakonie Pańskim. Chwile te szybko przeminęły, pozostawiając miłe wspomnienia, jak również nowe życzenie i pragnienie, aby za tydzień znów zgromadzić się na konwencji.

W dniu 9 maja odbyła się uczta duchowa w LAMOR-LAYE (okolice Paryża), w której również braterstwo dość licznie uczestniczyło. Czas był piękny, więc korzystaliśmy podwójnie: z czystego powietrza – ponieważ tę miejscowość nazywa się „płucami Paryża”, a zarazem atmosfera duchowa była przyjemna i budująca. Braterstwo miejscowe uczynili wszystko, aby wszystkich ugościć na sali, za co wyrażamy uznanie temu braterstwu, jak też cześć, chwałę i uwielbienie naszemu Stwórcy za Jego niezgłębione łaski, miłosierdzie i opiekę, że możemy być przez Niego nauczani, utwierdzeni, ugruntowani w miłości, aby pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość miłości Bożej i mogli poznać miłość Chrystusową (Efezj. 3:17-19).

Zaiste jest to chwalebna rzeczą, bo któż tak nauczył jak Bóg! Szybko nam te chwile przeminęły, pozostawiając miłe wspomnienia. Rozstawaliśmy się z nadzieją, że znów zobaczymy się w dniu Pięćdziesiątnicy i wspólnie się ucieszymy.

W międzyczasie brat S. w towarzystwie brata J. od-

wiedzieli wszystkie oddalone Zbory, aby po powrocie uczestniczyć na następnej konwencji.

I tak w dniach 30 i 31 maja odbyła się konwencja w FLERS-BOURG (polsko-francuska). Była to najliczniejsza z tych wszystkich. Połowa wykładów była w języku polskim a połowa w języku francuskim. Uczestniczyło wielu gości przyjezdnych. Atmosfera duchowa była bardzo przyjemna, gdyż jedność ducha w związku pokoju jest najlepszym pokrewieństwem duchowym. Usługa braci była przyjemna ku ogólnemu zadowoleniu. Młodzież miała przywilej zaśpiewać kilka pieśni i zadeklamować wierszyki na cześć Stwórcy i naszego Zbawiciela.

Braterstwo miejscowe serdecznie podejmowało gości tak na nocleg, jak również i posiłkami na sali, za co wyrażamy im naszą wdzięczność i ocenę.

Była to ostatnia usługa brata S. na konwencji i wszyscy uczestnicy mogli się z nim pożegnać. Dodajmy, że na każdej z tych konwencji było wiele życzeń i pozdrowień od braterstwa, którzy nie mogli uczestniczyć, jak również od braci z Polski, Belgii i USA, za które wszyscy uprzejmie dziękowali i polecieli, aby takowe przesłać przez łamy „Na Straży”, „Straży” i „Journal de Sion”, życząc jedni drugim wiele łask i błogosławieństw Bożych, mając na pamięci słowa św. Piotra:

„A jeśli nazywacie Ojcem tego, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego, życie w bojaźni czasu pielgrzymowania waszego” (1 Piotra 1:17).

W imieniu uczestników brat i sługa:

St. Jamrozik
R-
„Straż”